

Anna Penkała-Jastrzębska

<http://orcid.org/0000-0001-6386-8139>

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

anna.penkala-jastrzebska@uken.krakow.pl

DOI: 10.35765/pk.2024.4704.16

Materiały do produkcji odzieży na siedemnastowiecznym prywatnym dworze magnackim. Badania na podstawie rejestrów majątkowych dworu Teofila Ludwika z Zasławskich-Ostrogskich, primo voto Wiśniowieckiej, i Józefa Karola Lubomirskich

STRESZCZENIE

W artykule została przeanalizowana specyfika materiałów zamawianych na magnacki dwór w końcu XVII w. wraz ze wskazaniem ich zastosowania, kosztów nabycia i skali wykorzystywania. W tym celu analizie zostały poddane obszerne rejestry majątkowe i rachunki wydatków ze skarbu marszałka wielkiego koronnego Józefa Karola Lubomirskiego (zm. 1702), jego żony Teofila Ludwika z Zasławskich – Ostrogskich primo voto Wiśniowieckiej (zm. 1709). Analiza materiałów źródłowych pozwoliła na wyodrębnienie i charakterystykę towarów kupowanych wyłącznie na potrzeby właścicieli majątku oraz tych pozyskiwanych na potrzeby dworskiej służby. Określono również koszt zakupu materiałów służących do produkcji odzieży, wraz z wykazaniem relacji pomiędzy poziomem ich cen, jakością wykonania i skalą zastosowania. W artykule wskazano, w jaki sposób strój wykorzystywany był do budowania polityki prestiżu w XVIII w.

SŁOWA KLUCZE: Lubomirscy, dwór prywatny, XVII w., służba, ubiory, tkaniny

ABSTRACT

Clothing at the Seventeenth-Century Private Magnate Court: a Study Based on Property Registers of Teofila Ludwika née Zasławski-Ostrogski, primo voto Wiśniowiecka, and Józef Karol Lubomirski's Manor

The study aims to examine the specificity of materials procured for a magnate court in the late 17th century, focusing on their purpose, purchase costs, and relative popularity. The research draws on extensive property registers and expense accounts from the treasury of Józef Karol Lubomirski (d. 1702),

Sugerowane cytowanie: Penkała-Jastrzębska, A. (2024). Materiały do produkcji odzieży na siedemnastowiecznym prywatnym dworze magnackim. Badania na podstawie rejestrów majątkowych dworu Teofila Ludwika z Zasławskich-Ostrogskich, primo voto Wiśniowieckiej, i Józefa Karola Lubomirskich. © *Perspektywy Kultury*, 4(47), ss. 231–246. DOI: 10.35765/pk.2024.4704.16

Nadesłano: 20.12.2022

Zaakceptowano: 01.04.2023

Grand Marshal of the Crown, and his wife, Teofila Ludwika née Zasławski-Ostrogski, later Wiśniowiecka (d. 1709). The analysis of these sources enabled and the identification and categorization of goods purchased specifically for the property owners and those acquired for court servants. Additionally, the study evaluates the costs associated with procuring materials for clothing production, assessing the relationship between price, quality and usage. The article also explores how clothing functioned as a tool for enhancing prestige within the magnate court's broader policies of representation in the eighteenth century.

KEYWORDS: Lubomirski family, private court, 17th century, domestic servants, clothes, fabrics

Funkcjonowanie prywatnych dworów, organizowanych i utrzymywanych przez magnaterię w dawnej Rzeczypospolitej, zasługuje na pogłębione studia i analizy dotyczące różnych aspektów dworskiej codzienności (Popiołek, 2021; Popiołek, 2022). Celem przeprowadzonych badań było określenie specyfiki materiałów (przede wszystkim różnego rodzaju gatunków sukna, tkanin, skór, futer) zamawianych na magnacki dwór w końcu XVII w. wraz z wskazaniem ich zastosowania, kosztów nabycia i skali wykorzystywania. W tym celu analizie zostały poddane obszerne rejestry majątkowe i rachunki wydatków ze skarbu marszałka wielkiego koronnego Józefa Karola Lubomirskiego (zm. 1702), jego żony¹ Teofili Ludwiki z Zasławskich-Ostrogskich primo voto Wiśniowieckiej (zm. 1709). Szczęśliwie bowiem zachowały się obszerne materiały źródłowe dotyczące funkcjonowania ich dworu, w tym rejestry wydatków, kwity wypłat dla służby oraz inwentarze majątkowe. Analiza zachowanych materiałów źródłowych pozwala na wyodrębnienie i charakterystykę zarówno towarów kupowanych wyłącznie na potrzeby właścicieli majątku, jak i tych pozyskiwanych na potrzeby dworskiej służby. W wielu wypadkach możliwe jest również określenie kosztów zakupów różnego rodzaju materiałów służących do produkcji odzieży, wraz z wykazaniem relacji pomiędzy poziomem ich cen, jakością wykonania i skalą zastosowania. Wykorzystanie obszernych rejestrów majątkowych, w tym rachunków za towary kupowane na potrzeby dworu, pozwala też ustalić, jak duża była różnorodność materiałów będących w użytku w magnackim majątku (Pielas, 2019; Kutra i Suchojad, 2000). Detaliczne prowadzenie owych wykazów pozwoliło na precyzyjne rozdzielanie co do tego, jakiego typu towary sprowadzane były dla właścicieli majątku, a jakie trafiały wyłącznie na użytek określonych grup dworskiej służby.

1 Lubomirscy byli małżeństwem do 1696 r., później para żyła w separacji (Pietrzak, 2017).

Analizowane rejestry majątkowe pochodzą wyłącznie z lat 90. XVII w., a ich wartość poznawcza jest tym większa, że w przeciwieństwie do większości zachowanych inwentarzy majątkowych zawierają adnotacje odnośnie do cen określonych towarów. W przypadku rachunków naturalne było bowiem podanie kosztu nabycia określonych rzeczy. Co istotne, zestawienie zachowanych materiałów źródłowych pozwala wnioskować, że ceny towarów wzmiankowanych w dokumentach utrzymywały się w ostatnim dziesięcioleciu XVII w. na dość stabilnym poziomie (Mączak, 1955). Dzięki temu możliwe było przyjęcie pewnych ram finansowych, w które wpisywały się koszty nabycia potrzebnych materiałów, począwszy od tych najwyższego gatunku, poprzez towary średniej jakości oraz najtańsze – zazwyczaj niskogatunkowe. Zachowany materiał źródłowy wart jest szczególnej uwagi, gdyż dworskie wydatki precyzyjnie rozdzielano – jasno definiując, które z materiałów przeznaczone były na potrzeby samych Lubomirskich, a które trafiać miały na uposażenie służby. Ponadto – w przypadku towarów przeznaczonych na rzecz osób zatrudnionych na dworze – zazwyczaj dodatkowo precyzowano, dla kogo mają być przeznaczone ubrania wykonane z określonego rodzaju materii. Dzięki temu możliwe było przypisanie określonych tkanin, kolorów i wzorów jako należących do podstawowego uposażenia poszczególnych grup dworskiej służby. Ze względu na niedostatki źródłowe nie zawsze możliwe było niestety wskazanie, jakie dokładnie elementy odzieży wykonywano z zakupionych materiałów. Nierzadko bowiem w analizowanym materiale wpisy ograniczono do wskazania, że zakupiony towar przeznaczony będzie po prostu „na odzież” (Pośpiech, 1986). Sporadycznie tylko dookreślano, że z konkretnego rodzaju materiału uszyte mają zostać spodnice, spodnie, trzewiki czy czapki. Tam, gdzie było to możliwe, w prezentowanym opracowaniu tego rodzaju doprecyzowania również zostały przytoczone. Zestawienie kosztów materiałów nabywanych dla Teofili Ludwiki i jej małżonka wykorzystano też celem porównania wysokości kosztów zakupu materiałów przeznaczonych dla samych magnatów z tymi, które ponoszono, nabywając odzież dla służby zatrudnionej na ich usługach. Pewną komplikacją w określeniu kosztów pozyskania towarów powoduje fakt, że w rachunkach dworskich nieustannie przeplatano ze sobą ceny podawane w talarach, tynfach, złotych polskich i czerwonych złotych (Mikołajczyk, 1980). W przypadku dworu Lubomirskich przy niektórych wpisach dotyczących wydatków szczęśliwie zachowywano jednak adnotację, w jaki sposób ceny były przeliczane. Chcąc ujednoczyć zapis i ułatwić sobie rachowanie, przeliczano niektóre wydatki na złote polskie. Zgodnie z zapiskami z materiału źródłowego można więc przyjąć, że w analizowanym okresie 1 tynf rachowano jako 1,2 do 1,5 złotego polskiego, 1 talar odpowiadał 7–9 złotemu polskim, zaś 1 czerwony złoty liczone jako 20 złotych polskich.

Już na wstępie zasygnalizowane zostało, że w zachowanych rejestrach majątkowych dworu Lubomirskich jednoznacznie oddzielano te materiały, które sprowadzano dla właścicieli majątku, od tych kupowanych wyłącznie na potrzeby służby. Najdroższe były oczywiście towary kupowane z myślą o potrzebach reprezentacyjnych². Zakupy na potrzeby samych Lubomirskich obejmowały przede wszystkim towary drogie, dobrego gatunku (Kicińska, 2017). Zaznaczyć należy, że bardzo wąską grupę stanowiły kosztowne futra, których cena przewyższała 140 złotych za łokieć. Pomimo wysokiej ceny towary te znajdowały zastosowanie w procesie szycia magnackiej garderoby, gdyż ceniono ich jakość i właściwości (Szyposz, 1981). W część z nich zaopatrywano się nawet za granicą (jak choćby w Dreźnie), przywożąc stamtąd materiały odpowiednie do wykonywania nakryć głowy i odzieży wierzchniej³. Jednymi z najdroższych były futrzane podszycia, wykorzystywane do szycia odzieży zimowej (Turnau, 1983). Za parę soboli przeznaczonych na pańską garderobę trzeba było zapłacić nawet 60 talarów (ponad 400 złotych polskich)⁴. Poza wysokogatunkowymi futrami koszt zakupu materiałów dla Lubomirskich mieścił się najczęściej w przedziale między 10 a 30 złotych polskich. W przeważającej większości kupowane na potrzeby Lubomirskich materiały były bardzo dobrej jakości. Sporadycznie decydowano się między innymi na zakupy półgranciac⁵, przeznaczanego przede wszystkim na nakrycia głowy (Turnau, 1983). Wśród bardzo popularnych materiałów kupowanych na uszycie elementów pańskiej garderoby wskazać też należy wysokiej jakości sukno karmazynowe. Koszt jego nabycia wynosił średnio 14 złotych za łokieć. Identyczną cenę płacono za sukno „papuże na ubiory”⁶. Do materiałów „pańskich” zaliczała się „ołęderska sageta”⁷, czyli cienka wełniana tkanina, często wzmiankowana wśród materiałów nabywanych dla właścicieli majątku⁸. Zamawiano jej dużo – jednorazowo po kilkanaście łokci, płacąc po 12 złotych za łokieć (Turnau, 1999; Wojciechowska, 1931)⁹. Do szycia

2 ANKr I, ASang 323, s. 51.

3 ANKr I, ASang 256, s. 55–57. Niestety, inwentarze materiałów kupowanych w Dreźnie nie zawierały pełnej specyfikacji zakupionych towarów, sprowadzając się do prostych wskazań „na czapki” czy „za płótno czerwone”.

4 ANKr I, ASang 261, s. 27.

5 Półgranciacie było rodzajem lekkiego, importowanego z Francji sukna.

6 ANKr I, ASang 323, s. 120. Jako „papuże” określano materiały w kolorze zielonym.

7 Sageta lub sajeta – od francuskiego *sayette*, była, jak podaje I. Turnau: „cienką tkaniną wełnianą o osnowie z długowłosej przędzy czesankowej”.

8 ANKr I, ASang 323, s. 51.

9 Sagnetę w XVII i XVIII w. wytwarzano też w Rzeczypospolitej, jednakże była ona tańsza i traktowana raczej jako materiał średniego gatunku. Oprócz „ołęderskiej” sprowadzano też sagnetę angielską.

żupanów szczególnie chętnie wykorzystywano sagetę pasiastą¹⁰. Nieco droższa była sageta szkarłatna, kupowana po 13 złotych za łokieć, przeznaczona wyłącznie na garderobę Józefa Karola Lubomirskiego. Zakup sagety był uzupełniany o sukna holenderskie, dostępne w różnych kolorach – w tym „kaczorowe”¹¹ czy czarne, nabywane po 13 złotych za łokieć. Wskazane sukno holenderskie również nie było jednak gatunkowo jednorodne. Na potrzeby samej tylko Teofili Ludwiki sprowadzano bowiem szczególnie kosztowny wariant owego materiału, określane jako „sukno holenderskie ponsowe”¹², wyceniane aż na 24 złote za łokieć¹³. Dla magnatki szyto z niego przede wszystkim suknie i spódnice¹⁴. Z uwagi na wysokie koszty owej „ponsowej materii” holenderskiej zamawiano prawie trzykrotnie mniej niż choćby znacznie bardziej popularnej sagety.

Dla magnatów kupowano też „szkarłat”, czyli barwiony na ciemnoczerwono materiał, nabywany zazwyczaj po 13–14 złotych za łokieć. Trzeba jednak podkreślić, że podobnie jak inne materiały, tak samo i szkarłat sprzedawany był z dookreśleniem jego gatunku. Zwykły szkarłat, podobnie jak karmazyn, przeznaczony był głównie „na trzewiki”¹⁵ lub na czapki¹⁶. Jego koszt oscylował w granicach 7 złotych za łokieć. Wykonywano z niego zarówno zupełnie nowe elementy garderoby, jak i reperowano stare. Oprócz najprostszego, wyróżniano jednak jeszcze „szkarłat przedni”, wyceniany od 15 do nawet 20 złotych za łokieć. Ten zaś przeznaczano na uszycie reprezentacyjnych elementów odzieży. W rejestrach majątkowych wyróżniano wówczas wydatki na „szkarłat przedni”, przeznaczony wyłącznie „na ubiór” Lubomirskich¹⁷. W jednym z rejestrów wzmiankowano choćby domówienie niewielkiej ilości drogiego szkarłatu weneckiego „do czapki jednej, którą podarł Dobrodziej kiedy ja byli zrobili”¹⁸. Materiał w tym celu zakupiony miał dodatkowo kosztować 4 talary (w materiale źródłowym rachowane jako 30 złotych). Na potrzeby właścicieli majątku miano też sprowadzać sukno „trawiaste” (Kutrzeba i Ptaśnik, 1910), wyceniane na 12 złotych za łokieć. Przeznaczano je przede wszystkim na szycie żupanów. Wydatki na magnacką odzież obejmowały też zakup sukna purpurowego bliżej nieokreślonego gatunku,

10 ANKr I, ASang 261, s. 26.

11 Mianem „kaczorowych” określano sukna ciemnoszare, brunatne.

12 Od włoskiego „ponso” oznaczającego ciemną czerwień.

13 ANKr I, ASang 323, s. 115.

14 ANKr I, ASang 323, s. 119.

15 ANKr I, ASang 323, s. 115.

16 ANKr I, ASang 323, s. 115.

17 ANKr I, ASang 323, s. 113.

18 ANKrI, ASang 261, s. 49.

kupowanego po 11 złotych za łokieć. Do podszycia odzieży zimowej zamawiano dodatkowo sukno określane jako „hiszpańskie” (Zins, 1965)¹⁹, kupowane po 12 złotych za łokieć. Zakupy na potrzeby samych Lubomirskich uzupełniano o zapasy atlasu – jedwabnej lub półjedwabnej tkaniny, zamawianej w szczególności na potrzeby Józefa Karola Lubomirskiego. Najczęściej kupowano dla niego atlas cytrynowy, ceglasty, czarny i szkarłatni, wyceniane między 6 a 9 złotych za łokieć. Zamawiano też atlasy nieco droższe – karmazynowy, izabelowy (Betlej, Dworzak i Markiewicz, 2016)²⁰, perłowy, biały i seledynowy²¹. Każdy z nich kupowano po 8 złotych za łokieć (Kaniewski, 2009)²². Zakupy uzupełniano o zamówienie „atlasu blomerant”, będącego spolszczoną wersją francuskiego *bleu mourant* oznaczającego bładoniebieski, i atlasu *color de rosa* (różowego)²³, kupowanych po kilkanaście złotych za łokieć.

Osobną gamę materiałów stanowiły te, które służyły do podszywania elementów magnackiej garderoby. Najczęściej w tym celu wykorzystywano materiały zapewniające dobry komfort użytkownika uszytej odzieży. W przypadku magnackiej garderoby decydowano się na zakup jedwabiu, wycenianego na 8 złotych za łokieć. Wykorzystywano go między innymi do podszywania kontuszy należących do Józefa Karola Lubomirskiego²⁴. Do podszywania ubrań świetnie nadawała się też popularna kitajka, wyceniana na 5,2 złotego za łokieć. Dla przykładu, jednorazowo na podszycie „pod portki Dobrodzieja adamaszkowe” konieczne było zamówienie 5,5 łokcia wskazanej tkaniny²⁵. Zakupy dla Lubomirskich uzupełniała tafta, także kupowana po około 5 złotych za łokieć²⁶. Zakupy materii na podszycia uzupełniała bawełna, której „funt do białego kaftana JM Dobrodzieja” kosztował 2,15 złotego²⁷. Jedwabne dodatki do wspomnianego kaftana również wyceniano zaledwie na nieco ponad 2 złote polskie²⁸. Stosunkowo tania była też popularna kitajka (Stopka, 2000;

19 Suknem hiszpańskim nazywano wyrób produkowany z wełny pochodzącej z Półwyspu Iberyjskiego.

20 Izabelowy oznaczał kolor ciemnożółty/brudnej żółci.

21 ANKr I, ASang 323, s. 55.

22 Atlas karmazynowy musiał być traktowany jako materiał dość pożądany, skoro agitując na rzecz prywatnych interesów na dworze Jana III Sobieskiego, wręczano go decydom, by kupić ich poparcie.

23 ANKr I, ASang 323, s. 55.

24 ANKr I, ASang 261, s. 44.

25 ANKrI, ASang 261, s. 49.

26 ANKr I, ASang 323, s. 120.

27 ANKr I, ASang 261, s. 21.

28 ANKr I, ASang 261, s. 21.

Kajdańska i Kajdański, 2007; Turnau, 1985)²⁹. Za łokieć złotej kitajki, przeznaczonej na szaty Lubomirskiego, płacono około 6 złotych polskich³⁰. Ze wskazanej materii szyto różne elementy odzienia. Błękitną przeznaczano na obszycie żupana, ze szkarłatnej szyto zaś „listwy”³¹ stosowane do innych elementów odzieży³². Popularna była też prosta, a przy tym gruba „dyma”, wyceniana na 5 złotych za łokieć, przeznaczana na kaftany szyte dla mocodawcy³³. Do żupanów szytych dla Lubomirskiego wykorzystywano ponadto prostą gryzetę, wycenianą na zaledwie 1 złoty za łokieć³⁴. Trzeba jednak zaznaczyć, że istniały jeszcze tańsze alternatywy – jak choćby najprostsze, bliżej niespecyfikowane płótno, wszywane najczęściej „pod kamizele i pludry” (Turnau, 1999)³⁵. Koszt jego nabywania wnosił 24 talary za półsetek (50 łokci)³⁶, a więc wydatnie mniej niż w przypadku wielu innych wzmiankowanych wyżej materiałów.

Nie wszystkie materiały kupowano w równie dużych ilościach. W rejestrach majątkowych odnaleźć można liczne wzmianki poświadczające, że czyniono też zamówienia znacznie mniejsze, w których to zakupiony fragment materiału przeznaczano na wykonanie jednego, konkretnego elementu garderoby. Zamawiano więc „bawełny dwa funty”, przeznaczając ją „do kaftana JM Dobrodzieja” i płacąc 5 złotych polskich³⁷. Za strojne „potrzeby”³⁸ do wilczury³⁹ JM Dobrodzieja” zapłacono kolejne 10 złotych polskich⁴⁰. Dodatkowo, te same „potrzeby” zamówiono jeszcze do „kontusza gryzetowego” (Wołoszyn, 2021)⁴¹ i „kontusza krwawego”⁴². Zaledwie

29 Nazwą „kitajka” określano stosunkowo cienkie płótno bawełniane lub jedwabne. Od XVII w. w Europie powstawały manufaktury, w których tkano różnego rodzaju tkaniny jedwabne. Miało to zmniejszyć koszty sprowadzania tej luksusowej tkaniny ze Wschodu.

30 ANKr I, ASang 261, s. 16.

31 Terminem „listwy” określano paski różnych tkanin służące do obszycia odzieży.

32 ANKr I, ASang 261, s. 26.

33 ANKr I, ASang 261, s. 25.

34 ANKr I, ASang 261, s. 41.

35 Terminem pludry na przełomie XVII i XVIII w. określano różne typy spodni. W przypadku odzieży magnackiej do XVIII w. termin ten stosowano na określenie spodni zakładanych jako uzupełnienie cudzoziemskiego stroju.

36 Miarę półsetka przyjęto za I. Turnau, 1999, s. 233. W półsetkach rozliczano podszycia materiałów „pod barwę” dla służby, ANKr I, ASang 350, s. 3.

37 ANKr I, ASang 261, s. 3.

38 Potrzeby – ozdoby stroju jak taśmy, frędzle, dekoracyjne obszycia itp.

39 Wilczura – okrycie zimowe, podszywane wilczym futrem.

40 ANKr I, ASang 261, s. 5.

41 Określenie „gryzetowy” stosowano do odzieży wykonywanej z tkaniny wełnianej (lub z domieszką wełny).

42 ANKr I, ASang 261, s. 33.

4 złote polskie kosztowało „40 pętelek i sznurek” do kaftana karmazynowego, ale dodatkowe „kutasy i sznury do opończy Jm Dobrodzieja” wyceniono już na 40 złotych polskich⁴³. W codziennym użytku były też jedwabne chustki, kupowane po 1 talarze za sztukę⁴⁴. Bardzo zróżnicowany był też koszt dodatków do ubrań szytych dla Teofili Ludwiki i jej córek. Koszt zakupu drobnych jedwabnych dodatków do sukien wyceniono na 10 złotych polskich⁴⁵. Ozdobne wstążki do strojów dziewczynek kosztowały 13 złotych polskich, zaś 6 łokci strojnych koronek – 27 złotych polskich⁴⁶. Duża rozpiętość cenowa widoczna jest w przypadku zakupu obuwia. Sprowadzane dla właścicieli majątku obuwiu wyceniane było od zaledwie 3 złotych (najprostsze egzemplarze), do blisko 20 złotych polskich za obuwie, do którego domawiano zdobienia z kitajki i srebrnego sznurka (Penkała, 2016).

Zachowany materiał źródłowy pozwala też wyróżnić zakres materiałów sprowadzanych za dwór wyłącznie w celu uposażenia ludzi dworskich zatrudnianych przez Lubomirskich. Na dworze Teofili Ludwiki i Józefa Karola utrzymywano liczną służbę, na której potrzeby sprowadzano różnego typu materiały, różniące się w zależności od pełnionej funkcji i miejsca w dworskiej hierarchii. Rejestry wydatków ponoszonych na rzecz wyposażenia służby obejmują materiały zróżnicowane pod względem jakości i ceny. Stosunkowo drogie było czarne sukno holenderskie, kupowane na potrzeby dworskiego kapelana – zaliczanego w źródłach do „czeladzi dworskiej” (Osowski, 2016, s. 167). Koszt jednego łokcia sukna holenderskiego wynosił od 11 do 12 złotych. Dodatkowo, duchownego uposażano nawet w niewielką ilość sukna karmazynowego, kupowanego również po 12 złotych za łokieć⁴⁷. Garderobę kapelana uzupełniano elementami wykonywanymi z ciemnego falendyszu (Mączak, 1955)⁴⁸ (sprzedawanego po 8 złotych za łokieć)⁴⁹ oraz znacznie tańszego szarego tuzinku (Puszka, 1991–1992)⁵⁰, wycenianego na 4 złote za łokieć.

Droższe materiały zamawiano jednak przede wszystkim dla tej części służby, która na dworze pełniła funkcję reprezentacyjną. Odpowiednie na ich strój okazywało się chociażby sukno karmazynowe, z którego szyto elementy garderoby dworskim trębaczom. Koszt sprowadzenia

43 ANKr I, ASang 261, s. 5.

44 ANKr I, ASang 261, s. 54.

45 ANKr I, ASang 261, s. 43.

46 ANKr I, ASang 261, s. 15.

47 ANKr I, ASang 323, s. 114.

48 Falendysz miał być spolszczoną wersją terminu *iein lundisch*, określającego sukno angielskie.

49 ANKr I, ASang 323, s. 119.

50 Tuzinek – popularna materia wełniana.

jednego łokcia owego karmazynu mieścił się między 11 a 12 złotych za łokieć. W droższe odzienie wyposażano też innych dworskich muzyków. Na potrzeby kapeli szyto ubrania z niespecyfikowanego bliżej strojnego niebieskiego sukna, sprowadzanego na dwór po 11 i pół złotego za łokieć. Za sukno granatowe dla „trębaczy na sukienki” wydatkowano 11 złotych za łokieć⁵¹. Dodatkowo, strój muzyków uzupełniano tańszym w nabyciu falendyszem. Nie oszczędzono szczególnie na osobach, które pełniły funkcję reprezentacyjną. Dla „Kozaczka i Turczynka”, będących swoją ozdobą dworu, zamawiano kosztowne sukno karmazynowe⁵². Trzeba zaznaczyć, że utrzymywanie w magnackich majątkach chłopców – cudzoziemców, pełniących przede wszystkim funkcję reprezentacyjną, nie było w tym okresie niczym wyjątkowym. Ich obecność na prywatnych dworach była wykładnią polityki prestiżu – swoistym wyznacznikiem finansowego statusu właścicieli (Penkała-Jastrzębska, 2020). Co ciekawe, dla chłopców zamawiano nawet sukno podobne do tego, jakie kupowano na potrzeby samego Lubomirskiego. Samemu tylko Turczynkowi regularnie sprawiano odzież z wspomnianego wcześniej *blomerantu* (inaczej *blemurantu*), kupując go po 12 złotych za łokieć. Na dworze Lubomirskich utrzymywano też „śpiewaczka Józefka”, na którego stroje – podobnie jak na dworską kapelę – nie oszczędzono pieniędzy. Podobnie jak dla samego Lubomirskiego, także i dla niego zamawiano bardzo drogą (jak na zakupy dla służby) sagetę w kolorze „krwawym”, wycenianą aż na 20 złotych za łokieć⁵³. Na jego potrzeby sprowadzano też sagetę koralową, wycenianą po 22 złote za łokieć, czy wspomniany już wcześniej „belmurant przedni”, kosztujący 14 złotych za łokieć⁵⁴. Lubomirscy sprawili mu też strojne „szpadę i kapelusze” – wszystko wycenione łącznie na 24 złote polskie⁵⁵. Osobne zakupy czyniono dla osób wysoko postawionych w dworskiej hierarchii urzędniczej. Dla administratorów dóbr zamawiano sukno różnej barwy – cynamonowe, czarne, ciemnozielone – bez podawania, o jaki gatunek materii chodzi. Musiały to jednak być produkty całkiem dobrego gatunku, gdyż za łokieć każdego sukna płacono od 11 do 12 złotych. Równie dobre jakościowo wyroby kupowano też celem uszycia nowej odzieży dla zatrudnionego na dworze aptekarza. Sukno dla niego przeznaczone kosztowało po 12 złotych za łokieć i było uzupełniane o drugie – granatowe „na pludry” w tej samej cenie. Do wyrobów lepszych gatunkowo zaliczało się też bliżej niespecyfikowane sukno trawiaste, wydawane na

51 ANKrI, ASang 261, s. 50.

52 ANKr I, ASang 323, s. 113.

53 ANKr I, ASang 323, s. 114.

54 ANKr I, ASang 323, s. 115.

55 ANKr I, ASang 261, s. 12.

potrzeby dworskiego kredencera, a kupowane po nieco ponad 11 złotych za łokieć.

Na podstawie rejestrów majątkowych można też wskazać towary tańsze, zamawiane często w ogromnych ilościach, z których szyto pośledniejsze elementy garderoby bądź uposażano ludzi dworskich wykonujących najprostsze prace. Popularną materią był niezbyt drogi, wspomniany już wcześniej falendysz⁵⁶. Szyto z niego pludry, czyli charakterystyczne spodnie do kolan, tak samo jak proste „portki” dla służby⁵⁷. Granatowy i czerwony falendysz przeznaczano też na odzież dla pachołków⁵⁸, kuchmistrzów, tak samo jak dla najniższej służby⁵⁹. Czarny falendysz zamawiano zaś dla dworskich złotników. Koszt jego zakupu nie przekraczał 8 złotych za łokieć materiału⁶⁰. Na dwór zamawiano jednak falendysz różnego gatunku. O popularności wykorzystywania gorszego jakościowo falendyszu na dworze świadczy fakt, że jako jeden z niewielu materiałów zamawiany był masowo – liczony na postawy (Turnau, 1999; Szymański, 2002)⁶¹, a nie – jak inne, lepsze gatunki materiału – na łokcie. Dla przykładu – dla wykonania odzienia zatrudnionych na dworze pachołków potrzebowano sprowadzić aż 4 postawy falendyszu. W postawach liczono też proste niebieskie sukno zamawiane dla dworskich kucharzy. Dodatkowo, ich garderobę uzupełniano elementami szytymi z granatowego falendyszu⁶² bądź z jasnoniebieskiego tuzinku⁶³.

Do materiałów stosunkowo tanich należało niebieskie sukno „kiernowe”, czyli kir (kier)⁶⁴. Nabywany był po 6 złotych za łokieć – przeznaczono go na odzież dla piwnicznych. Kir był materiałem grubym i prostym, wykorzystywanym na najprostsze potrzeby – na dwór każdorazowo zamawiano go w liczbie sięgającej kilkudziesięciu łokci. Należy zauważyć,

56 Falendysz stanowił podstawę ubioru służby na wielu innych dworach magnackich. W majątku Aleksandra Dominika Lubomirskiego szyto z niego odzież dla dworskich paziów. AGAD, Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, rkps 164, s. 29.

57 ANKrI, ASang 261, s. 50.

58 W przypadku innych dworów prywatnych stroje pachołków dodatkowo jeszcze dekorowano elementami, które podkreślały przynależność służby do konkretnego mocodawcy. Dla przykładu na dworze syna Teofili Ludwika i Józefa Karola – Dominika Aleksandra Lubomirskiego – na strojach pachołków kazano dodatkowo haftować herb magnata „na aksamicie karmazynowym czerwonym”, co kosztowało mocodawcę aż dziewięć czerwonych złotych. AGAD, Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, rkps 164, s. 22.

59 ANKr I, ASang 323, s. 113

60 ANKr I, ASang 323, s. 115.

61 Postaw sukna miał liczyć między 25 a 40 łokci.

62 ANKr I, ASang 323, s. 114.

63 ANKr I, ASang 323, s. 115.

64 Kir – grube sukno niskiego gatunku.

że nawet w przypadku materiału tak taniego stosowano dodatkowe rozróżnienie – na kir „czerwony” – rozumiany jako droższy, oraz kir określany w rejestrach bezpośrednio jako „tańszy”, liczony po 10 złotych za postaw. Jeszcze tańsze było sukno półkiernowe (Turnau, 1999)⁶⁵, kupowane na potrzeby dworskich kredencarzy i wykorzystywane jako uzupełnienie garderoby kucharzy. Jeden łokiec sukna półkiernowego kosztował około 3 złotych polskich. Równie tanie było sukno barwione, nazywane bają (Mączak, 1955)⁶⁶, wyceniane na między 3 a 4 złote za łokiec. Dodatkowe elementy garderoby dla służby uzupełniano tuzinkiem (Grochowska, 1980), uznawanym za sukno średniego gatunku, kupowanym po 5 złotych za łokiec. Wykonywano z niego między innymi podstawowe elementy ubioru dla dużej grupy służby, w tym (najczęściej) dla dworskich kucharek oraz cukierników⁶⁷. W związku z dużym zapotrzebowaniem zamawiano więc duże ilości wskazanego materiału – jednorazowo nawet po kilkadziesiąt łokci. Materiałem średniego gatunku musiało być też bliżej nieokreślonego typu sukno „nakrapiane”, z którego szyto odzież dla dworskiego cyrulika. Koszt jednego łokcia owej materii nie przekraczał bowiem 6 złotych. Odzież cyrulika uzupełniano tuzinkiem granatowym i krwawym, kupowanym po 5 złotych za łokiec, a nawet dużo droższym suknem karmazynowym, kupowanym po 13 złotych za łokiec. Do bardzo tanich materiałów zaliczał się powszechnie wykorzystywany na dworze paklak – gruby materiał, z którego szyto zarówno przedmioty użytkowe, jak i odzież dla najniższej służby. W majątku Lubomirskich najczęściej wykorzystywano paklak w kolorze niebieskim i czerwonym. Jeden postaw materiału kosztował zaledwie nieco ponad 12 złotych. Równie tanie było sukno leszczyńskie⁶⁸, z uwagi na powszechność użycia identycznie jak paklak liczone wyłącznie na postawy, nigdy zaś na łokcie. Sukno to również dostępne było w kolorze czerwonym i niebieskim⁶⁹. Jednym z najtańszych materiałów do podszywania różnych elementów garderoby był pospolity barchan⁷⁰, wyceniany na około 3 złote za łokiec⁷¹.

Ciekawe wydaje się więc zestawienie kosztów uszycia pełnej garderoby dla służby w stosunku do wykonania jednego elementu magnackiego odzienia. Zachowany materiał źródłowy szczęśliwie pozwala

65 Półkiern – sukno najniższego gatunku, gorsze od kiru.

66 Baja – gatunek taniego, barwionego sukna.

67 ANKr I, ASang 323, s. 119.

68 Sukno krajowe, niższego gatunku.

69 ANKr I, ASang 323, s. 114.

70 Barchan – tkanina półwełniana lub bawełniana, powszechnie stosowana do szycia różnych elementów garderoby (na podszewki, bieliznę, lżejsze elementy odzienia).

71 ANKr I, ASang 323, s. 43.

przeprowadzić takie zestawienie. W rejestrze z 1694 r. zestawiono bowiem całość kosztów, jakie zostały przeznaczone na wykonanie odzieży dla 13 panien pokojowych⁷². Odzież wykonano z taniej bagazji⁷³, wycenianej na zaledwie 2 złote za łokieć. Każda z sukien miała zostać podszyta jedwabiem, wycenianym na 1,20 złotego za podszycie pod jedną sztukę odzieży. Zamówienie dopełniało 13 funtów „bawełny do żupanów”, za 2,2 złotego każdy funt, oraz zbiorowo ujęte „haftki”, wycenione łącznie na 3 złote polskie. Praca krawca, a więc uszycie garderoby dla służących, wyceniona została na 5 złotych polskich za każdy strój. Posiłkując się powyższym przykładem, łatwo policzyć, że wraz z opłaceniem robocizny komplet odzieży dla jednej panny pokojowej kosztował mocodawcę nieco ponad 10 złotych polskich, czyli mniej niż zakup zaledwie jednego łokcia wielu wzmiankowanych wcześniej materiałów przeznaczonych na magnacką garderobę. Trzeba przy tym pamiętać, że sprawienie jednego elementu odzieży dla mocodawców pochłaniało przecież daleko więcej materiału niż tylko jeden łokieć. Kiedy w maju 1694 r. realizowano zamówienie na uszycie żupana dla Józefa Karola Lubomirskiego, zaznaczono, że na ten cel potrzebnych było aż 12 łokci „materii ceglastej” (Puszka, 1991–1992)⁷⁴, której łączny koszt „w sklepie pana Federycego” wyniósł 72 złote polskie⁷⁵. Nie był to wydatek odosobniony. Sprawienie dla Józefa Karola nowego kompletu rajtarskiego pochłonęło kolejne 80 złotych polskich⁷⁶. Na koszt ten składały się 3 łokcie „materii adamaszkowej białej” za 20 złotych, frędzle wycenione na 3 złote, ozdobne kutasy za kolejne 3 złote oraz drzewce za 10 złotych i 31 złotych za „skofię” (szkofię⁷⁷). Na „robotę szmuklerską⁷⁸” wydatkowano jeszcze dodatkowo 2 złote polskie, zaś „krawcowi od roboty” należało zapłacić 10 złotych polskich. Uszycie jednego elementu magnackiej garderoby przewyższało więc kilkakrotnie koszt pełnego odzienia okazałej grupy służby zatrudnionej na dworze.

Koszty materiałów zamawianych na pański dwór dobrze jest też zestawić z cenami innych towarów i produktów, jakie w analizowanym okresie sprowadzano na dwór Lubomirskich. Pozwala to uwidocznić, ile wart był jeden łokieć najlepszych gatunkowo tkanin wzmiankowanych w materiale

72 ANKr I, ASang 261, s. 28.

73 Bagazja – bardzo popularna tkanina o splocie płóciennym, jedwabna lub bawełniana, przeznaczana głównie na chusty i suknie,

74 W materiale źródłowym nie specyfikowano, jakiego rodzaju była to materia. Z dotychczasowych badań źródłowych wynika, że żupany najczęściej szyto z kitajki czy atlasu. Wykorzystywano też jedwab, bagazję czy aksamit.

75 ANKr I, ASang 261, s. 30.

76 ANKr I, ASang 261, s. 39.

77 Szkofia – forma ozdoby stosowanej w męskich futrzanych czapkach.

78 Robota szmuklerska – wyrób pasmanterii, określenie pracy pasamoników.

źródłowym. Dla przykładu warto podać, że zaledwie dwie pomarańcze sprowadzone w maju 1694 r. dla Teofili Ludwika kosztowały 3 złote polskie⁷⁹. Na piwo serwowane na pańskim stole wydatkowano jednorazowo około 6 złotych polskich⁸⁰. Za ryzę papieru „do pisania” płacono 19 złotych polskich⁸¹. Jeden diamentowy pierścień, zamówiony u złotnika na specjalne życzenie Józefa Karola Lubomirskiego, kosztował zaś 230 złotych polskich⁸². Koszty warto też zestawić z funduszami wydatkowanymi na różnego rodzaju uciechy marszałka koronnego i jego żony. Józef Karol Lubomirski znany był przecież z zamiłowania do hazardu i uciech. Magnatowi zdarzało się kilka razy w miesiącu pobierać ze skarbu po kilkadziesiąt talarów „na karty”. Tylko w sierpniu 1694 r. odnotowano, że Lubomirski jednorazowo „przegrał (...) w karty u księcia JM Radziwiłła [Karola Stanisława Radziwiłła] podkanclerzego litewskiego 50 talarów (340 złotych polskich)”⁸³. Nie były to jedyne wydatki na magnackie przyjemności. Wydanie jednego tylko bankietu kosztowało Lubomirskich blisko 600 złotych polskich⁸⁴. Nabywanie kolejnych – nawet kosztownych elementów garderoby – wpisywało się więc w standard życia magnackiego dworu.

Podsumowując, należy stwierdzić, że zachowane rejestry wydatków dworskich stanowią doskonały materiał pozwalający określić zarówno specyfikę, jak i koszt nabycia materiałów będących w codziennym użytku na prywatnym dworze magnackim. Towary kupowane na potrzeby właścicieli majątku były często kilku-, a nawet kilkunastokrotnie droższe niż sukno przeznaczone dla najniższej służby. Materiały kupowane na rzecz właścicieli majątku były wyższego gatunku, nie szczydono też środków na ich pozyskanie. W przypadku strojów osób zatrudnionych na dworze stosunkowo łatwo wskazać podział na grupę dość dobrze uposażoną, jak i służbę, której koszt utrzymania starano się wydatnie minimalizować. Nie szczydono na odzieży paradnej, reprezentacyjnej – stąd stosunkowo wysoki pułap wydatków na materiały przeznaczone dla dworskiej kapeli, lokajów czy administratorów majątku. Najmniej wydawano na dworską czeladź i osoby wykonujące najprostsze prace na dworze. Materiały dla nich zamawiane były niskiego gatunku, dodatkowo charakter pracy pociągał za sobą ich szybkie zużycie. W stosunku do innych wydatków ponoszonych w związku z codziennym funkcjonowaniem dworu koszt

79 ANKr I, ASang 261, s. 29.

80 ANKr I, ASang 261, s. 41.

81 ANKr I, ASang 261, s. 51.

82 ANKr I, ASang 261, s. 44.

83 ANKr I, ASang 261, s. 51.

84 ANKr I, ASang 261, s. 51.

zakupu materiałów przeznaczonych na odzież służby określić należy jako stosunkowo niewielki.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział I [ANKr I], Archiwum Sanguszków [ASang]: rkps 256, 261, 323, 350
Archiwum Główne Akt Dawnych [AGAD], Archiwum Gospodarcze Wilańskie, rkps 164

Źródła i opracowania publikowane

- Betlej, A., Dworzak, A. i Markiewicz, A. (2016). *Pałac w Wiśniowcu w świetle inwentarzy staropolskich*. Kraków: Wydawnictwo Attyka.
- Grochowska, I. (1980). Szczuczyński ośrodek sukienniczy w latach 1698–1710. *Przegląd Historyczny*, nr 2 (71), 235–252.
- Kajdańska, A. i Kajdański, E. (2007). *Jedwab. Szlakami dżonek i karawan*. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.
- Kaniewski, J. (2009). Z badań nad zjawiskiem korupcji w nowożytnej Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku. *Więki Stare i Nowe*, nr 1(6), 136–159.
- Katra, S. i Suchojad, H. (2000). Wyposażenie siedzib duchownych i szlacheckich w świetle testamentów z XVII–XVIII wieku na terenie województwa sandomierskiego. W: T.S. Jaroszewski (red.), *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*. Warszawa: Materiały seminarium Stowarzyszenia Historyków Sztuki, 449–457.
- Kicińska, U. (2017). Splendory domowe w staropolskich inwentarzach ruchoomości. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, nr 4(65), 461–470.
- Kutrzeba, S. i Ptaśnik, J. (1910). *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*. Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.
- Mączak, A. (1955). *Sukiennictwo wielkopolskie, XIV–XVII wiek*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mikołajczyk, A. (1980). Obieg pieniężny w Polsce środkowej w wiekach od XVI do XVIII. *Acta Archaeologica Lodziensia*, nr 28, 7–159.
- Osovski, B. (2016). Czeladź dworska i ludzie służący. Nazwy osób związanych z funkcjonowaniem gospodarstwa w XVIII-wiecznych inwentarzach z Wielkopolski. *Gwary Dzisiaj*, nr 8, 167–174.
- Penkała, A. (2016). *Panięńskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*. Kraków: Wydawnictwo Libron.

- Penkała-Jastrzębska, A. (2020). Mit srebrnej łyżeczki? Przedmioty prestiżowe w szlacheckich inwentarzach majątkowych z ksiąg grodzkich województwa krakowskiego w czasach saskich. *Kwartalnik Historyczny*, nr 1(127), 33–62. DOI: 10.12775/KH.2020.127.1.02
- Pielas, J. (2019). Wyposażenie i wystrój wnętrz siedzib szlachty sandomierskiej w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, nr 1(67), 55–72. DOI: 10.23858/KHKM67.2019.1.004
- Pietrzak, J. (2017). Sprawa rozwodowa Teofili z Ostrogskich-Zasławskiej z Józefem Karolem Lubomirskim w latach 1695–1702. *Klio – Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym*, nr 4(39), 97–118. DOI: 10.12775/KLIO.2016.046
- Popiołek, B. (2021). Szlachecki dwór kobiecy w świetle raptularzy domowych i rejestrów majątkowych z początku XVIII wieku na przykładzie dworu Teresy z Potockich Zamoyskiej. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, nr 4(69), 477–496. DOI: 10.23858/KHKM69.2021.4.004
- Popiołek, B. (2022). *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.
- Pośpiech, A. (1986). Miejsce ubioru w wielkopolskich pośmiertnych inwentarzach szlacheckich XVII wieku. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, nr 3(34), 433–449.
- Puszka, A. (1991–1992). Ubiory szlachty powiatu lubelskiego w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku w świetle inwentarzy pośmiertnych z lat 1663–1778. *Roczniki Humanistyczne*, nr 2 (39–40), 63–80.
- Stopka, K. (2000). *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Szymański, T. (2002). Księgi miejskie Wojnicza jako nowe źródło do dawnego słownictwa polskiego (Uwagi wstępne). *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, nr 6, 403–408.
- Szyposz, J. (1981). Odzież szlachty w świetle inwentarzy ruchomości zawartych w aktach grodzkich i ziemskich województwa krakowskiego z lat 1645–1670. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, nr 3(29), 349–364.
- Turnau, I. (1983). Rzemiosła włókiennicze, odzieżowe i skórnicze 1655–1795. W: B. Grochulska i W. Pruss (red.) *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 167–269.
- Turnau, I. (1985). Systematyzacja form organizacji produkcji europejskiego włókiennictwa odzieżowego w okresie od XIII do XVIII wieku. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, nr 3(33), 185–198.
- Turnau, I. (1999). *Słownik ubiorów Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Semper”.
- Wojciechowska, W. (1931). *Cech krawiecki starej Warszawy w XVIII stuleciu*. Warszawa: Wyższa Szkoła Handlowa.

Wołoszyn, A. (2021). Jana Karola Chodkiewicza (1686–1712), starosty wiełońskiego, błudeńskiego, bejsagolskiego i dawgieliskiego percepta oraz wydatki na naukę w Warszawie w latach 1700–1705. Przyczynek do historii kształcenia młodzieży magnackiej w Rzeczypospolitej. *Echa Przeszłości*, nr 2(22), 269–303.

Zins, H. (1965). Angielski wywóz sukna na Bałtyk w drugiej połowie XVI w. *Rocznik Lubelski*, nr 8, 37–62.

Anna Penkała-Jastrzębska – dr hab. Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, stypendystka Fundacji na rzecz Nauki Polskiej [START (2018)], a także Stypendium Rządu Francuskiego, Stypendium Instytutu Herdera w Marburgu. Od 2022 r. wykonawca w granicę NCN pt. *Kobiety dwór szlachecki w Rzeczypospolitej w czasach saskich. Struktura, ludzie, kultura, funkcje*. Zainteresowania naukowe to historia XVII i XVIII w., ze szczególnym uwzględnieniem historii kobiet, rodziny dawnej oraz historii kultury materialnej.